

ĆPAJ STAJL, Złoty Strzał (Feat. Młody Dzban, ZC)

ziomus nosi dowód , żeby zaoszczędzić sobie czasu
gdy go psy legitymują, a on biegnie do crackhousu
by podzielić kartą ćpanie
wysypane na stół
tylko po to mu służy
bo nigdy nie ma na niej hajsu

wszyscy idą już do domu
i zostaje człeku nas dwóch
jak w historii Ćpaj Stajlu
dziko połączył nas nastrój
siedzimy do brzasku
oczy bołą mnie od blasku
wiec przedupce jeszcze
a ty zbastuj!

zawsze ćpaj, zawsze stajl, dziwko
zawsze hip hop i przy tym kilo pękło niejedno
zapętłając w kółko nekro i mibi, getto i giby
ziomy dają co popadnie od bidy
z opakowań po lekarstwach piramidy
zawsze w samobójczej misji, jak koleżcy z Al Kaidy
te same ścieżki, te same śmieszki i zawieszki
nigdy się nie zmienię, wierz mi!

chcę być tam
chcę być sam
całe noce i dni
złoty strzał jeden raz
by nie było już źle x2

w torbie 3 mołotowy
a w majtkach 5 włada
dupa powiedziała nara
idę życie sprzątać zara
zjadłem pół,
później wsypuje pół do browara
resztę odkładam
ide namazać kurwą po ścianach
suko kocham destroy
lecz łapią mnie tajniaki
dostaje kopa w ryj
gdy zapinają mi kajdanki
całuje beton
gdy podnoszą mnie to na nich pluję
R.I.P. Igor, niczego nie żałuje

zawsze ćpaj, zawsze stajl, zawsze thirdeye
się wymigać od szybkiej śmierci
od codziennej ucieczki
jebać opio i tabletki
bo to małe diabełki
boże chroń, a chłopkom podaj dłoń
a kobita oby wszystko wymyśliła
nie potrafię już mieć wbite
proszę, trzymaj ją, bo kitnę
to o życie idzie, czaisz?
nie daj nam się zabić
bo za nia polecę
a w aptece złote strzały lecą przez karabin
zawsze sam, zawsze stajl, zawsze thirdeye
nie chce już być sam
ale witam
tam gdzie się zdycha

a nie rozkwita
a sylwetki jak w ASP tylko kredką na chodnikach

chcę być tam
chcę być sam
całe noce i dni
złoty strzał jeden raz
by nie było już źle x4